

Bystra, Warszawa, 21.02.2022 r.

Anna Moskwa  
Min. Klimatu i Środowiska  
Ministerstwo Klimatu i Środowiska  
ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa

Szanowna Pani,

w odpowiedzi na udostępnienie 2 lutego br. **projektu Ustawy o parkach narodowych** (nr UD214 w Wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów) do konsultacji społecznych, w imieniu **Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot oraz Fundacji Greenpeace Polska** przedstawiamy **stanowisko obu organizacji na temat opublikowanego projektu ustawy**.

Na wstępie chcemy podkreślić, że sygnowany przez resort środowiska projekt ustawy o parkach narodowych, zamiast poprawić sytuację w tworzeniu nowych i poszerzeniu istniejących parków narodowych w Polsce, stanowi dalszy rozkład systemu ochrony przyrody w naszym kraju. Po Lex Szyszko (masowa wycinka drzew w miastach), Lex Inwestor (lokowanie uciążliwych inwestycji nawet 101 m od domów) i Lex Izera (oddanie lasów publicznych pod przedsięwzięcia Skarbu Państwa) przyszła pora na osłabienie ochrony przyrody parków narodowych. Projekt zniesie prawne bariery w lokowaniu szkodliwych inwestycji na terenie parku, a opinie w tym zakresie wydawać będzie dyrektor z nadania politycznego. Projekt oznacza dalszy impas w tworzeniu nowych parków narodowych, pomimo że kraje członkowskie UE muszą zwiększyć obszary ściśle chronione do 10% powierzchni UE. Przypomnijmy, że od ponad 20 lat nie powstał w Polsce żaden nowy park narodowy, a te istniejące obejmują zaledwie 1% powierzchni kraju. Projekt, poprzez brak propozycji finansowego wsparcia parkowych gmin i lokalnej społeczności, nie buduje poparcia dla idei tworzenia nowych parków narodowych w Polsce.

Poniżej prezentujemy najpoważniejsze zastrzeżenia do projektu:

**Projekt przedłuża stagnację w tworzeniu nowych i poszerzeniu istniejących parków narodowych.**

Podstawową barierą w tworzeniu nowych parków narodowych w Polsce jest art. 10 ust. 2 Ustawy o ochronie przyrody. Uzależnia on proces określenia i zmiany granic parków narodowych od zgody samorządów, pomimo że parki narodowe stanowią cel publiczny

(podobnie jak budowa dróg szybkiego ruchu) i sytuowane są z reguły na terenach należących do Skarbu Państwa, a nie do gminy.

W ramach społecznej inicjatywy ustawodawczej „Oddajcie parki Narodowi” w 2010 r. zebrano ponad ćwierć miliona podpisów wspierających zniesienie prawa weta gmin na rzecz opiniowania i konsultowania dotyczących ich decyzji. W 2018 roku 84% społeczeństwa opowiedziało się za poszerzeniem Białowieskiego Parku Narodowego na obszar całej Puszczy. Istotne zwiększenie obszarów chronionych (do 30% powierzchni), w tym 10 % obszarów chronionych ściśle, przewiduje także Strategia Bioróżnorodności do 2030 r. Wbrew potrzebom i oczekiwaniom społecznym, od ponad 20 lat nie powstał w Polsce żaden nowy park narodowy, a te istniejące obejmują zaledwie 1% powierzchni kraju. Złe prawo blokuje powiększenie Białowieskiego Parku Narodowego, utworzenie Turnickiego, Mazurskiego i Jurajskiego Parku Narodowego.

Jednocześnie w celu wsparcia parkowych gmin i lokalnych społeczności, niezbędne są gwarancje finansowe związane z wyrównaniem utraconych korzyści – rekompensaty i subwencji przyrodnicze. W tym celu należy zwiększyć dotychczasową stawkę podatku leśnego od terenów parków narodowych z 50 do 150% stawki, tak aby gminy nie ponosiły kosztów ochrony przyrody, środki te zamiast z parków narodowych powinny pochodzić z budżetu państwa. Niezbędne są także subwencje parkowe, których celem jest kompensacja dochodów gmin utraconych ze względu na ograniczenia w gospodarowaniu na terenach prawnie chronionych (związane np. z ograniczeniami rozwoju przemysłu). Środki przeznaczone na wsparcie powinny pochodzić z budżetu państwa.

W projekcie nowelizacji nie ma ani likwidacji weta, ani klarownych gwarancji wsparcia ze strony państwa dla gmin, na terenie których istnieją parki narodowe. Tak jak obecnie określenie i zmiana granic parku uzależnione będzie od zgody samorządów, nowością jest jedynie obowiązek przygotowania programu rozwoju regionu, ze wskazaniem źródeł finansowania określonych działań zawartych w programie. Brak gwarancji rekompensat i subwencji parkowej w ustawie nie daje jednak nadziei na zbudowanie poparcia samorządów dla idei tworzenia nowych parków narodowych. Co więcej, środki finansowe na rekompensaty czy subwencje niezbędne np. na poszerzenie Białowieskiego Parku Narodowego, trafią na tworzenie biurokratyzowanej jednostki centralnej Polskich Parków Narodowych.

Mimo długiego czasu prac nad projektem (zapowiedzi ustawy pojawiły się w 2019 r.) oraz mimo zapowiedzi przedstawionych przez prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, który obiecywał tworzenie nowych parków narodowych, przedstawiony projekt ustawy nie rozwiązuje największego problemu, z jakim nasza przyroda boryka się od ponad 20 lat. Brak realnego zmierzenia się z tym problemem oznacza kapitulację rządu i faktyczne przyznanie, że obietnica złożona przez Mateusza Morawieckiego podczas prezentowania Polskiego Ładu, nie zostanie dotrzymana.

**Projekt upolitycznia ochronę parków narodowych w Polsce**

Projekt przewiduje zniesienie konkursów na dyrektorów parków narodowych. Dyrektorzy parków będą powoływani i odwoływani przez ministra resortu środowiska. Spowoduje to obsadzanie kluczowych dla ochrony polskiej przyrody stanowisk, zamiast specjalistami i praktykami w zarządzaniu zasobami przyrodniczymi, osobami z nadania politycznego bez odpowiednich kompetencji. Skutki są łatwe do przewidzenia. Zmiana prawa oznacza podporządkowanie ochrony przyrody w parkach narodowych partykularnym interesom polityków i powiązanych z nimi biznesów.

Już obecny przykład nielegalnego usunięcia Łyśca z granic Świętokrzyskiego Parku Narodowego na rzecz zakonu oblatów pokazuje, że parki narodowe nie są wolne od presji politycznej. Po zmianie prawa będzie to codzienność parków narodowych w Polsce, kosztem dziedzictwa przyrodniczego kraju i rangi tej formy ochrony przyrody.

Dodatkowo projekt umożliwia ministrowi dowolne odwoływanie członków rad naukowych parków narodowych, istotnego dla ochrony przyrody organu opiniodawczego, który w wyniku tego rozwiązania praktycznie zostanie pozbawiony głosu.

### **Projekt osłabia ochronę przyrody parków narodowych.**

Obecne prawo umożliwia ministrowi środowiska wydanie zezwolenia na odstępstwo od zakazów obowiązujących w parku narodowym jedynie na potrzeby realizacji inwestycji liniowej celu publicznego (drogi szybkiego ruchu czy linie kolejowe) oraz w zakresie telekomunikacji. Projekt rozszerza ten katalog do wszystkich inwestycji celu publicznego. Zmiana prawa otwiera możliwość podjęcia próby eksploatacji złoża węgla kamiennego Orzechów w granicach Poleskiego Parku Narodowego. Innym zagrożeniem jest budowa zbiorników wodnych w sercu Tatrzańskiego Parku Narodowego, o co od lat zabiega biznes narciarski.

Projekt rodzi także pytanie o marnotrawienie środków publicznych i możliwość utrzymania trwałości projektów finansowanych z Programu Infrastruktura i Środowisko, z których finansowane jest przygotowanie planów ochrony dla parków narodowych. W 2021 Biebrzański Park Narodowy rozpoczął realizację projektu POIS.02.04.00-00-0025/17 pn. „Przygotowanie planu ochrony Biebrzańskiego Parku Narodowego”. Całkowity koszt realizacji projektu wynosi 12 137 177,00 zł, wartość dofinansowania z Unii Europejskiej (środki Funduszu Spójności) wynosi 85% (10 316 600,45 zł), zaś pozostałe 15% (1 820 576,55 zł) jest dofinansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach umowy nr 286/2017/Wn-10/OP-IN-YS/D. Plan ochrony dla Karkonoskiego Parku Narodowego został przyjęty w marcu 2021 r. Zgodnie z projektem ustawy plany ochrony (przygotowywane często przez wiele lat i kosztem wielu milionów złotych) zostaną zastąpione bezterminowymi strategiami ochrony parków narodowych. Z uwagi na brak projektu rozporządzenia w tym zakresie nie ma gwarancji, że strategie w wystarczającym stopniu zagwarantują diagnozę potrzeb oraz wskażą skuteczne działania ochronne.

Wreszcie – co należy uznać za rozwiązanie skandaliczne – projekt ułatwia pomniejszanie istniejących parków narodowych. Do tej pory możliwe to było jedynie w wyniku

bezpowrotnej utraty jednocześnie wartości przyrodniczych i kulturowych danego obszaru parku, obecnie będzie to możliwe, gdy zaistnieje tylko jeden z powyższych warunków. Nasze organizacje, po nielegalnym wyłączeniu Łyśca z granic Świętokrzyskiego Parku Narodowego, przestrzegały przed narastającym ryzykiem uszczuplania najbardziej wartościowych obszarów naszego dziedzictwa przyrodniczego. Teraz to ryzyko staje się jeszcze większe dzięki przygotowanemu przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska projektowi ustawy.

### **Projekt nie wykorzystuje szansy na poprawę sytuacji finansowej parków narodowych**

Wbrew powtarzanej opinii projekt nie rozwiązuje również w dostatecznym stopniu problemu niedofinansowania parków narodowych.

Projekt przewiduje coroczne dofinansowanie parków narodowych z Funduszu Leśnego zamiast obecnego dofinansowywania poszczególnych zadań wybieranych przez Lasy Państwowe. Projektodawca określa wysokość tych środków na 25% planowanego na początek danego roku stanu środków Funduszu Leśnego, o których mowa w art. 57 ust. 2 ustawy o lasach, jednak nie mniej niż 35 mln zł rocznie. W praktyce, biorąc pod uwagę, jaki w ostatnich latach był stan środków tej części Funduszu Leśnego, do której odwołuje się projektodawca, dotacja będzie wynosić maksymalnie 35 mln zł, czyli mniej więcej tyle, ile Lasy Państwowe przeznaczały na parki narodowe do tej pory. Uwzględniając wysoką obecnie inflację oraz konieczność dodatkowego sfinansowania działalności zbiurokratyzowanej jednostki centralnej Polskich Parków Narodowych, ustawa oznacza pogorszenie a nie polepszenie stanu finansowania parków narodowych z budżetu LP.

### **Podsumowując: projekt powinien zostać wycofany**

W ocenie skutków regulacji projektu ustawy projektodawca wymienia największe wyzwania, które jego zdaniem stoją przed polskimi parkami narodowymi. Są to: niepewność, stała zmiana, narażenie na konflikt, deficyt strategicznego podejścia do ochrony, deficyt koordynacji i niestabilność finansowa. Projekt ustawy nie tylko nie daje wystarczającej odpowiedzi na żadne ze zdefiniowanych wyzwań, ale również większość z nich czyni jeszcze poważniejszymi. Po wejściu w życie tej ustawy polskie parki narodowe, ich pracownicy i pracownice a także chroniona przez nie przyroda będą bardziej narażone na niepewność, konflikt, nieprzewidywalne zmiany, brak strategii i brak wystarczających funduszy.

Dlatego, dla dobra polskiej przyrody, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot oraz Fundacja Greenpeace Polska wzywają o wycofanie projektu i przystąpienie do pilnego opracowania przepisów, które realnie służyć będą polskiej przyrodzie i wzmocnią, a nie osłabiają, polskie parki narodowe.

Z poważaniem

Krzysztof Cibor,  
Fundacja Greenpeace Polska

Radosław Ślusarczyk,  
Pracownia na rzecz Wszystkich Istot